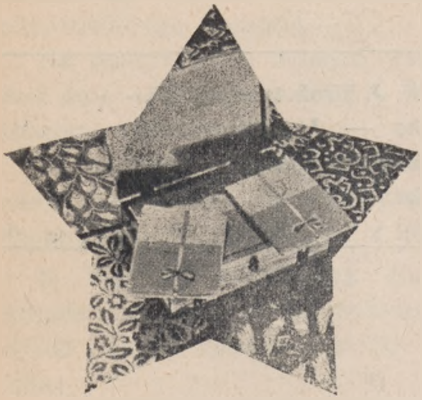
RADY PRAKTYCZNE

TREŚĆ: Upominki gwiazdkowe — F. J. Urok tradycji Wieczoru Wigilijnego w życiu dziecka — J. Komorowska. Ubranka dziecięce. Przepisy na pierniczki na choinkę — J. Komorowska.





UPOMINKI

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. — Widać to po zewnętrznym wyglądzie miasta, po przepychu wystaw gwiazdkowych, urządzonych we wszystkich firmach. Interesują nas szczególnie sklepy z zabawkami i niejednokrotnie zatrzymujemy się przed temi witrynami i szukamy odpowiednich prezentów dla naszych dzieci.

Co kupić? — Nieraz trudno nam odpowiedzieć na to pytanie, bo nie zawsze dzieci nasze mają jakieś skonkretyzowane pragnienia.

A zatem musimy stać się trochę psychologami i zastanowić się nad kierunkiem głównych zainteresowań dziecka. Są naprzykład dziewczynki. które przepadają za lalkami, lubią bawić się „na niby" w dorosłe mamusie i dla tych jeszcze jedna lalka do kolekcji, nowy wózek, czy też łóżeczko będzie szczytem radości. — Inne zaś lubią gry ruchowe i sporty i dla tych najodpowiedniejszym upominkiem będzie piłka, narty, saneczki.

Unikajmy kupowania dla dzieci prezentów kosztownych, gdyż radość z otrzymanej zabawki nie jest proporcjonalna do jej wartości i ceny. Dziecko nie zastanawia się nad tem oczywiście czy zabawka jest droga, tylko czy odpowiada jego upodobaniom, czy też jest dlań obojętna.

Dla dzieci od lat 5-ciu zawsze bardzo stosowna będzie książeczka do czytania. Tyle jest ładnych wydawnictw dla dzieci, że naprawdę wybór jest bardzo duży. Znajdziemy śliczne



GWIAZDKOWE



wierszowane opowiadania Ejsmonda i Or-Ota, pełne uroku powiastki Ewy Szelburg-Zarembiny, Porazińskiej i wielu innych autorów, którzy ukochali dzieci i dali im śliczne książeczki. — Strzeżmy się tylko kupowania pewnej kategorji wydawnictw, pozbawionych zupełnie wartości literackich i artystycznych — pisanych strasznemi rymami i ozdobionych okropnemi i głupiemi ilustracjami.

Wogóle przy wybieraniu prezentów dla dzieci zwracajmy uwagę na stronę estetyczną książek i zabawek — na harmonję barw i kształtów. — Poczucie piękna trzeba wcześnie rozbudzić w duszach dziecięcych, a brzydkie, pospolite zabawki paczą gust dziecka.



Tą samą dbałością o estetykę należy otoczyć przybranie drzewka, — wieszajmy na nim tylko takie przedmioty, które są miłe dla oka.

Nie radzę również kupować wielu upominków jednocześnie. Dziecko nie potrafi cieszyć się naraz kilkunastu rzeczami, — zawsze jedna zabawka najbardziej je zajmie, a inne pójdą w zapomnienie.

Zresztą same Święta Bożego Narodzenia tyle niosą radości, choinka tak wiele rozsiewa uroku, że w tym ogólnym nastroju mało już trzeba dodać, aby dziecko czuło się bardzo szczęśliwe.

F. J.

U B R A N K A



1



2

1. Ubranko z granatowego szewiotu lub bostonu dla chłopca od lat 7-iu.

2. Ubranko dla chłopca od lat 4-ch. Bluza z piaskowej flory — spodenki bronzowe. Przybranie bluzy takież.

D Z I E C I Ę C E





3. Sukienka dla dziewczynki od lat 6-ciu. Wykonana z granatowej „pepitki“ — przybranie przy szyi i rękawkach z granatowej wełny — pasek skórzany — również granatowy.

4. Sukieneczka dla dziewczynki od lat 6-ciu — z ponsowej wełny. Kołnierzyk i mankiety kremowe.

Urok tradycji Wieczoru Wigilijnego w życiu dziecka



Tradycyjny wieczór Wigilji Bożego Narodzenia jest najpiękniejszym z wieczorów przedświątecznych. Nie dziw więc, iż dzień ten już u Pierwszych Chrześcijan był najuroczystszem przedświęciem z łacińska zwanem Wigilją czyli przedświąteczną „nocą czuwania". Był zwyczaj, iż w każdy wieczór takiego przedświęcia spożywano ucztę, więc i ten wieczór Narodzin Chrystusa miał ją również — a co ważniejsze, iż wtedy już, uczta ta była wspanialszą niż wszystkie inne uczty. Uroczystość więc obchodu dnia tego przeszła tak do nas jak i do innych narodów tylko w odmiennych formach.

Ileż uroku ma ten gorąco oczekiwany dzień dla wszystkich. Najskromniejsza wieczerza i najuboższy podarek na tym śnieżno białym — sianem podesłanym obrusie, stają się wspaniałe. Przy tym białym stole, nawet powaśnione serca i dusze odpychają zło i gorycz, aby serdeczną i przyjazną dłonią przełamać się tym białym opłatkiem, tym symbolem świętości. I bóle i radość w sercach dorosłych gromadzą się wtedy, a wszystko opromieniają uśmiechnięte buziaki dziatwy, patrzące z poza talerzy, — a patrzą ciekawie, niespokojnie, wyczekująco. To w jednym kącie pokoju stoi „Betleem" czyli „Szopka" ze Świętą Rodziną i zastępem narodów, pokłon czyniących — lecz w drugim rogu pokoju śmieje się do nich nasz tradycyjny snop zboża, przystrojony w kwiatki. Dziatwa jednak, czeka czegoś a serduszka drżą. Co ten „ktoś" co też na cześć Jezuska do nich przyjdzie powie? Czy zna ich pragnienia — czy zna ich tajemnicę? Aż słyszą głos obcy a już znany. Serduszka zamierają — buzie w podkówki składają na widok Dziadusia Gwiazdora — wysłańca Św. Mikołaja. Dziaduś każdemu coś mówi; chwali, przygania — pyta — nagradza. Lody topnieją. Dziatwa nie boi się Dziadka, biegnie doń, nie boi się nawet worka — gości go, zaprasza, żegna słowami „do Przyszłych Świąt". A Dziadek Święty uśmiecha się i odchodzi, aby za rok znów przyjść. Pełno obietnic poprawy, pełno wrzawy. A świerczek mruga figlarnie dziesiątkami oczek — światełek, bo on filut wie, że jest „ważny", bo w ten wieczór ma na sobie bogactwa lśniące, a u stóp same zabawki i to nie byle jakie a ręką kochającą mateczek, babuniek.

cioteczek zrobione. Dumny jest świerczek, bo tańczy wkoło niego dziatwa, bo słyszy piękny śpiew kolędy „W żłobie leży“, i chociaż wie, że dzień jego blasku krótki, lecz te ostatnie dni są dniami piękna i ciepła życia rodzinnego, więc prostuje swe smutnie zwieszone, zziębnięte gałązki — rozprzestrzenia je i lekko chwiejąc nimi żegna dziatwę na „dobranoc“.

Minął niestety ten uroczy dzień! Minął — lecz zostawił ślad niezatartej radości. Warto więc dla tych chwil, płynących z kultu wiary u wszystkich ludów, zadać trochę trudu i mieć trochę chęci, aby dzień ten otoczyć szczególnem staraniem i dostroić się do tej radości, idącej co rok ku nam z przedwieczy lat, gdy skromni pastuszkowie, bogaci królowie i mądrzy magowie kornie czoła chylili przed Dzieciędem z Gwiazdką Betleemską. Nie pozbawiajmy dzieci uroku tych chwil.

Tego rodzaju wspomnień lat dziecięcych niczem zastąpić się nie da. Gdy przyjdą lata dojrzałości i cierpień, urokiem będą wspomnienia — wlewajmy więc w dusze dziatwy te promyki, które gdy młodości żar minie a chłód życia nadejdzie będą tylko dla nich ciepłem.

I. K.

Pierniczki na choinkę

Proporcja:

1 szklanka cukru drobnego,
½ szklanki miodu,
1 jajko całe,
¼ szklanki śmietany lub mleka,
1 łyżeczkę korzeni,
1 łyżeczkę kakao,
1 łyżeczkę sody, mąki ile wejdzie.

Miód, cukier, jajko całe wymieszać i wytrzeć do białości w misce. Wsypać łyżeczkę korzeni jakie kto chce i lubi, łyżeczkę sody i łyżkę kakao, aby były ciemne, wcierać to wszystko starannie. Po utarciu wlać ¼ szklanki śmietany lub mleka, wytrzeć i zacząć sypać mąkę ucierając. Skoro zgęstnieje o tyle, że ruszyć nie można, wyrzucić na stolnicę, posypaną grubo mąką i miesić dodając tyle mąki ile wejdzie, aby ciasto było twarde i dobrze wyrobione. Wtedy złożyć w misę i postawić, aby zastygło — może stać, zrobione wieczorem aż do rana. Po ostygnięciu, brać po kawałku, wałkować na stolnicy w plastry cienkie i wyrabiać różne figurki foremką lub ręką. Układać je na blasze, posmarowanej—woskiem, oliwą lub tłuszczem. Rozkładać je rzadko, aby się nie zlały i piec pod blachą. Gdy są upieczone, zdejmować ostrożnie — a gdy wystygną lukrować na biało lub kolorowo, posypując maczkiem kolorowym lub wyrabiając wzory przez tutkę papierową. Zdobić gwiazdkami złotemi, migdałami i t. p. Potem podsuszyć w piecu i przechowywać w pudełkach lub słojach w miejscu suchem.

Lukier.

Jedno duże białko wlać w miskę; odmierzyć szklankę miału cukrowego, zwanego pudrem i sypiąc po trochu ucierać długo, wpuszczając kropelki soku z jednej cytryny. Kiedy lukier zrobi się jednolity i zaczną się pokazywać bąble, wtedy sprobować czy dadzą się robić zeń różne wzory, lejąc z łyżeczki. Jeżeli tak, to lukier nasz gotów i możemy nim stroić pierniki. Skoro chcemy aby był kolorowy barwimy, albo koszenillą, albo ekstraktem żórawinowym, albo sokiem wyciśniętym z buraka. Skoro chcemy czekoladowy to czekoladę rozpuszczamy z dodatkiem mleka i lukrujemy pierniczki. Przesuszamy w piecu, robimy wieszadełka i wszystko jest gotowe do smacznego spożycia przez kochaną dziatwę.

I. Kom.

